

Sygn. akt I C 988/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opatów, 27 kwietnia 2022r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia (del) Anna Baran

Protokolant: Mariola Wilk

po rozpoznaniu 27 kwietnia 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P., K. P.

przeciwko (...) S.A w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. - łącznie - na rzecz powodów: B. P. i K. P., 122 952,90 zł (sto dwadzieścia dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od 10 lutego 2021r. do dnia zapłaty.

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. - łącznie - na rzecz powodów: B. P. i K. P., 6 434,00 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 988/21

UZASADNIENIE

wyroku z 27 kwietnia 2022r.

Powodowie B. P. i K. P. w pozwie z dnia 29.03.2021r. (k.4-33), nadanym tego samego dnia w urzędzie pocztowym, skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o:

1) zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz łącznie (do niepodzielnej ręki) kwoty 122.952,90 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10.02.2021 r. do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz łącznie (do niepodzielnej ręki) kosztów postępowania z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którymi je zasądzono do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że strona powodowa zawarła z pozwanym umowy kredytu, które stanowił tzw. „kredyt frankowy” (pierwsza z umów - po zawarciu aneksu). Umowy ta w ocenie strony powodowej zawierają nieprawidłowo sformułowane, abuzywne klauzule waloryzacyjne. Z tych względów uzasadnione jest zasądzenie od pozwanego kwot, które strona powodowa świadczyła mu na podstawie opisanych umów, a które należy traktować jako nadpłatę wynikającą z abuzywnych postanowień.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12.07.2021 r. (k. 99-154) pozwany wniósł o:

- 1) oddalenie powództwa w całości;
- 2) zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że strony rzeczywiście zawarły opisane w pozwie umowy, jednak są one w ocenie pozwanego ważne i nie zawierają postanowień abuzywnych, wobec czego powództwo powinno zostać oddalone.

I. Ustalenia faktyczne

Powodowie (jako kredytobiorcy) oraz poprzednik prawny pozwanego (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (jako kredytodawca), 25.07.2007r. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...).

Zgodnie z treścią przedmiotowej umowy:

- a) celem kredytu było finansowanie zakupu nieruchomości gruntowych, refinansowanie kosztów poniesionych w związku z ich nabyciem i finansowanie opłat okołokredytowych [§ 1 ust. 1 umowy];
- b) kwota kredytu wynosiła 181.500,00 zł [§ 1 ust. 2 umowy];
- c) okres kredytowania miał wynosić 360 miesięcy: od dnia 25.07.2007r. do dnia 25.07.2037r. [§ 1 ust. 3 umowy];
- d) kredyt miał być wypłacony w złotych w następujący sposób: 156.750,00 zł - na rachunek wskazany w akcie notarialnym sprzedaży nieruchomości; 8.250,00 zł - na rachunek kredytobiorców, jako refinansowanie nakładów poniesionych w związku z nabyciem nieruchomości; 16.500,00 zł - na rachunek kredytobiorców, celem finansowania kosztów okołokredytowych [§ 5 umowy];
- e) kredyt miał być spłacany w złotych, w ratach miesięcznych, zgodnie z załączonym do umowy harmonogramem spłat.

Do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) z dnia 25.07.2007r. zawarto dnia 07.10.2008r. aneks, którym dokonano przewalutowania kredytu po kursie kupna (...) według tabeli kursowej banku z dnia i godziny przewalutowania kredytu (w dniu wskazanym przez kredytobiorcę w dyspozycji przewalutowania). Do aneksu załączono tekst jednolity umowy, zgodnie z którym:

- a) celem kredytu było finansowanie zakupu nieruchomości gruntowych, refinansowanie kosztów poniesionych w związku z ich nabyciem i finansowanie opłat okołokredytowych [§ 1 ust. 1 umowy];
- b) kwota kredytu wynosiła 181.500,00 zł [§ 1 ust. 2 umowy];
- c) kredyt miał być waloryzowany walutą (...) [§ 1 ust. 3 umowy];
- d) okres kredytowania miał wynosić 360 miesięcy: od dnia 25.07.2007r. do dnia 25.07.2037r. [§ 1 ust. 4 umowy];
- e) kredyt miał być wypłacony w złotych w następujący sposób: 156.750,00 zł - na rachunek wskazany w akcie notarialnym sprzedaży nieruchomości; 8.250,00 zł - na rachunek kredytobiorców, jako refinansowanie nakładów poniesionych w związku z nabyciem nieruchomości; 16.500,00 zł - na rachunek kredytobiorców, celem finansowania kosztów okołokredytowych [§ 5 umowy];
- f) kredytobiorcy mieli regulować swoje zobowiązania w miesięcznych ratach, zgodnie z harmonogramem spłat, który miał być sporządzony w (...). Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu

sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku, obowiązującego w dniu spłaty o godz. 14:50 [§ 11 ust. 1 i 4 umowy; § 26 ust. 2-3 regulaminu];

g) kredytobiorcy złożyli między innymi następujące oświadczenie: Kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi Kredytu [§ 29 ust. 1 umowy].

Ani sama umowa (z aneksem), ani regulamin udzielania kredytów nie zawierały żadnych postanowień regulujących sposób tworzenia tabeli kursowej banku ani ustalania zawartych w niej kursów walut.

Dnia 16.11.2009 r. powodowie (jako kredytobiorcy) oraz poprzednik prawny pozwanego (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (jako kredytodawca) zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), zgodnie z którą:

a) celem kredytu było budownictwo mieszkaniowe - finansowanie budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego i pokrycie kosztów okołokredytowych [§ 1 ust. 1-1A umowy];

b) kwota kredytu wynosiła 440.000,00 zł [§ 1 ust. 2 umowy];

c) kredyt miał być waloryzowany walutą (...) [§ 1 ust. 3 umowy];

d) kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 16.11.2009r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku wynosiła 161.095,44 (...), przy czym zastrzeżono: Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie [§ 1 ust. 3A umowy];

e) okres kredytowania miał wynosić 360 miesięcy: od dnia 16.11.2009 r. do dnia 26.11.2039 r. [§ 1 ust. 4 umowy];

f) wypłata kredytu miała nastąpić w złotych i w 3 transzach, przy czym 430.000,00 zł miało być przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z budową, a 10.000,00 zł - na pokrycie opłat okołokredytowych [§ 6 umowy];

g) kredytobiorcy mieli regulować swoje zobowiązania w miesięcznych ratach, zgodnie z harmonogramem spłat, który miał być sporządzony w (...). Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku, obowiązującego w dniu spłaty o godz. 14:50 [§ 11 ust. 1, 2 i 5 umowy; § 26 ust. 2-3 regulaminu];

h) kredytobiorcy złożyli między innymi następujące oświadczenie: Kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiany spreadu walutowego, a ich konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi Kredytu [§ 29 ust. 2 umowy].

Ani sama umowa, ani regulamin udzielania kredytów nie zawierały żadnych postanowień regulujących sposób tworzenia tabeli kursowej banku ani ustalania zawartych w niej kursów walut.

We wniosku kredytowym odnoszącym się do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 16.11.2009 r. powodowie złożyli między innymi następujące oświadczenia:

a) Oświadczam(y), że zostałem(liśmy) poinformowany(i) przez pracownika (...) Banku SA/Pośrednika/Brokera o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej i spreadu walutowego polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej lub spreadu walutowego może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki

oraz wartość całego zobowiązania. Jestem(śmy) świadomy(i) ponoszenia tego rodzaju ryzyka, związanego z wybranym przeze mnie/przez nas produktem kredytowym. (...) Banku SA/Pośrednika/Brokera poinformował mnie/nas również o kosztach obsługi kredytu w wypadkach niekorzystnej zmiany stopy procentowej i spreadu walutowego, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi/nam przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu;

b) Oświadczamy, że wnioskując o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej pracownik (...) Banku SA/Pośrednika/Brokera przedstawił mi/nam w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem(liśmy), iż dokonuję(my) wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz wysokości spreadu walutowego spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. (...) Banku SA/Pośrednika/Brokera poinformował mnie/nas również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego, zmiany stopy procentowej oraz spreadu walutowego, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi/nam przedstawione w postaci symulacji wysokości kredytu. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym.

Do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 16.11.2009 r. zawarto dwa aneksy (z dnia 20.11.2009 r. i z dnia 16.11.2015 r.), których treść pozostaje jednak nieistotna dla rozstrzygnięcia.

Powodowie do dnia 20.04.2022 r. świadczyli na rzecz pozwanego łącznie:

a) na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) z dnia 25.07.2007r. - kwotę 184.202,73 zł;

b) na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 16.11.2009 r. - kwotę 379.445, zł.

Powodowie złożyli reklamacje i wezwali pozwanego do zapłaty kwot 22.219,31 zł i 4.687,23 zł (z tytułu nadpłat dokonanych przy pierwszej umowie) oraz 331.464,06 zł (tytułem całości wpłat dokonanych przy drugiej umowie). Pozwany nie uwzględnił złożonych reklamacji.

dowody: wydruk informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców KRS dla pozwanego (k. 37-39), umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) z dnia 25.07.2007 r. (k. 40-44; 223-231), umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 16.11.2009 r. (k. 45-51v; 232-245), aneksy do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 16.11.2009 r. (k. 52-52v), aneks do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) z dnia 25.07.2007 r. z tekstem jednolitym (k.53-58; 214-222; 253-254), pisma powodów z dnia 21.01.2021 r. (k.59-63), pisma pozwanego z dnia 23.02.2021 r. (k. 64-67v), zaświadczenia pozwanego (k. 68-77), wnioski kredytowe (k. 163-182), wydruki z kalkulatorów zdolności kredytowej powodów (k. 183-194),decyzje kredytowe (k. 195-213), harmonogramy spłat (k. 246-247), dyspozycje uruchomienia i przewalutowania (k. 248-252), regulaminy (k. 255-266v).

II. *Ocena dowodów*

Umowa kredytu i dokumentacja kredytowa zgromadzone w aktach sprawy są w pełni wiarygodne. Autentyczność tych dokumentów nie był kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła żadnych wątpliwości Sądu.

Nie budzi wątpliwości, że powodowie byli świadomi tego, iż zaciągają kredyt inny niż klasyczny kredyt złotówkowy tj. taki, w którym istotną rolę odgrywa frank szwajcarski. Te okoliczności wynikają wprost z treści dokumentów; w szczególności zaś wniosku o kredyt i samej umowy kredytu.

Niewątpliwym jest również, że powodowie zdawali sobie sprawę ze zmienności kursów walut, albowiem jest to fakt powszechnie znany i element wiedzy powszechnej.

Za udowodnioną uznać również należy okoliczności, że pozwany poinformował powodów o ryzyku walutowym tj. ryzyku zamiany kursów walut i możliwym wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu. Fakt przekazania takich informacji powodom wynika z oświadczeń powodów stanowiących załącznik do wniosku o kredyt jak również § 29 umów kredytu

Pozwany nie udowodnił natomiast, że należycie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku informacyjnego, albowiem nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, iż zakres informacji o ryzyku walutowym przekazywanych powodom przed zawarciem umowy był wystarczający dla uświadomienia im z jakim kredytem mają do czynienia i jakie niebezpieczeństwa są związane z tym produktem.

Należyte wywiązanie się z obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę udzielającego kredytów powiązanych z kursem waluty obcej konsumentom osiągającym dochody w walucie innej niż waluta indeksacji czy denominacji wymaga przekazania informacji, z których jednoznacznie wynika, że skala ryzyka spowodowana niekorzystną zmianą kursu walutowego obciążająca konsumenta jest nieograniczona i wprost przekłada się na możliwość nieograniczonego wzrostu wysokości całego zobowiązania i poszczególnych rat. Natomiast z dowodów przedstawionych przez pozwany Bank w postaci oświadczeń zawartych w umowie jak i oświadczeń złożonych przez powodów i stanowiących załącznik do wniosku o kredyty wynika, że powodów poinformowano o istnieniu takiego zjawiska jak ryzyko kursowe i możliwym wpływie niekorzystnej zmiany kursów waluty na wzrost wysokości zadłużenia i wysokość raty wyrażonych w złotych. Pozwany Bank nie przedstawił natomiast żadnych innych dokumentów określających zakres i szczegółowość informacji o ryzyku walutowym udzielanych klientom przez swoich pracowników poza owymi oświadczeniami. Informacje i pouczenia zawarte w owych oświadczeniach są lakoniczne, ogólne i nie odbiegają od tego co stanowi wiedzę powszechną o wahaniami kursów walut i wpływie wahań kursów na wysokość kredytu i rat kredytu wyrażonych w złotych. Z informacji tych nie wynika natomiast, że ryzyko kursowe i ryzyko wzrostu wysokości zadłużenia obciążające konsumenta ma charakter nieograniczony. Skoro zaś zawarcie takiej umowy wiąże się z obciążeniem konsumenta nieograniczonym ryzykiem kursowym i nieograniczonym ryzykiem wzrostu wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości poszczególnych rat to informacja o takich ryzykach musi zostać jasno, jednoznacznie i dobitnie zawarta w przedstawianych mu pouczeniach i informacjach. Dodać nadto należy, że oświadczenie zawarte w § 29 ust. 2 umowy zawiera w swej treści mylące informacje, albowiem konsekwencje niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych zostały sprowadzone do wpływu na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego kredytu. Dodać zaś należy, że owe koszty obsługi kredytu - zgodnie z §§ 20 oraz 19 umów kredytu - odnoszą się do prowizji i opłat za wykonanie czynności określonych w taryfie prowizji i opłat bankowych. Informacja takiej treści nie jest wystarczająca do przyjęcia, że pozwany należycie wykonał ciążący na nim obowiązek informacyjny z tego względu, że wahania kursu walut zostały przedstawione jako mające wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu nie zaś na wysokość całego zobowiązania kredytowego oraz poszczególnych rat. Informacja takiej treści nie wzbudziła czujności konsumenta, albowiem nie wynika z niej, że niekorzystne zamiany kursu waluty mogą wpłynąć na skalę zadłużenia kredytobiorcy. Z informacji tej wynika, że te zmiany są wręcz obojętne dla zobowiązania, skoro dotyczą ewentualnego zwiększenia wysokości opłat za czynności, które w okresie kredytowania są wykonywane sporadycznie.

Sąd pominął natomiast dowód z zeznań świadków i przesłuchania powodów w charakterze strony, albowiem przedmiotowy dowód jest nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy; a nadto okoliczności, które miały zostać wykazane tymi dowodem wynikają z innych dokumentów, co zostało przedstawione już wcześniej.

Nadto zaś próba udowodnienia zeznaniami świadka jakie informacje i pouczenia zostały udzielone powodom przed zawarciem umowy kredytu jest niezasadna z uwagi na znaczny upływ czasu pomiędzy datą zawarcia samej umowy i data prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie i wynikającą z tego oczywistą niepamięć świadków co do okoliczności dotyczących zawierania konkretnej umowy.

W ocenie Sądu składanie wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczności dotyczące zawierania umowy, możliwości negocjacji postanowień umowy czy wreszcie pouczeń udzielanych klientom - nawet ze wskazaniem, jako potencjalnych świadków osób uczestniczących w zawieraniu umów z klientami - jest niecelowe, albowiem świadkowie z uwagi na znaczny upływ czasu pomiędzy datą zawarcia umowy i datą ewentualnego

przesłuchania nie pamiętają przebiegu procesu zawierania konkretnych umów i ich zeznania nie wnoszą do sprawy niczego istotnego. Lektura treści zeznań złożonych przez takich świadków w innych sprawach prowadzonych przez Sąd w obecnym składzie wskazuje, że ich relacje sprowadzają się do przedstawienia zalecanej praktyki banku przy zawieraniu tego rodzaju umów względnie przytoczenia treści wewnętrznych regulacji obowiązujących w bankach dotyczących danego rodzaju produktu. Świadkowie ci - z uwagi na upływ czasu i znaczną liczbę zawartych umów - nie pamiętają przebiegu spotkań z konkretnymi klientami i nie są w stanie przedstawić szczegółów rozmów i treści udzielonych pouczeń. Ich zeznania, podobnie jak zeznania osób, które nie uczestniczyły w zawieraniu umów z konkretnymi kredytobiorcami, sprowadzają się do przedstawienia zalecanej praktyki banku przy zawieraniu tego rodzaju umów względnie przytoczenia treści wewnętrznych regulacji obowiązujących w bankach dotyczących danego rodzaju produktu.

Zaznaczyć również należy, że o kierunku rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy - ze względu rodzaj i charakter żądania oraz jego faktyczne i prawne uzasadnienie - decyduje analiza zawartej umowy pod kątem zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego, a także ocena poszczególnych postanowień tej umowy w świetle kryteriów przewidzianych w art. 3851 § 1 zd. 1 k.c. Spór pomiędzy stronami dotyczy wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentruje się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego przez pryzmat ich zgodności z prawem oraz przepisami prawa chroniącymi konsumentów; w szczególności przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców. Zasadnicze znaczenie ma, zatem sama treść poszczególnych postanowień umowy natomiast dowody osobowe tudzież z dokumentów mają znaczenie, o ile dotyczą okoliczności odnoszących się do zawarcia samej umowy. Nie mają natomiast znaczenia kwestie związane ze sposobem wykonywaniem umowy, albowiem umowa dotknięta bezwzględną nieważnością nie może stać się ważna na skutek jej wykonywania nawet przez długi czas zaś abuzywność postanowień umowy ocenia się wedle stanu z chwili zawarcia umowy.

Z uwagi natomiast na opisany powyżej przedmiot sporu i możliwy skutek w postaci upadku całej umowy w razie stwierdzenia nieważności lub abuzywności postanowień umowy, należało również pominąć wnioski z dowodu z opinii biegłego. Upadek całej umowy skutkuje powstaniem wzajemnych roszczeń stron wynikających z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu zaś ustalenie wysokości spełnionych przez ich świadczeń nie wymaga wiadomości specjalnych, albowiem wynika z zaświadczeń pochodzących od pozwanego; stąd, że dowód z opinii biegłego jest nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód ten jest również nieistotny w razie braku podstaw do stwierdzenia nieważności lub abuzywności postanowień umownych, albowiem kwestia rozliczeń stron w ogóle się wówczas nie pojawia. W niniejszej sprawie powodowie nie dochodzili wprawdzie całości świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w wykonaniu umowy kredytu nr (...), lecz wyliczonych nadpłat niemniej jednak nie skutkuje to koniecznością dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, albowiem kwota dochodzona pozwem jest niższa od świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego. W przypadku zaś dochodzenia roszczeń w oparciu o przepis o bezpodstawnym wzbogaceniu każda ze stron może żądać zwrotu całości swojego świadczenia niezależnie od wysokości świadczenia spełnionego przez drugą stronę. Skoro zaś kwota świadczenia dochodzonego przez powodów mieści się w granicach świadczenia spełnionego przez nich na rzecz Banku to w tym stanie rzeczy nie zachodzi potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego dla wyliczenia prawidłowości nadpłat obliczonych przez powodów.

Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one, bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora, co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych.

II. Ocena prawna.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, albowiem umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone, które nie wiążą konsumenta (art. 3851 § 1 zd. 1 k.c.)

W świetle kryteriów uznania postanowień umownych za niedozwolone określonych w art. 3851 k.c. za abuzywne uznać należy postanowienia zawarte w §1 ust. 4 aneksu nr (...) do umowy nr 00273086/2007, § 11 ust.4 § 1 umowy nr (...) (tekst jednolity) oraz § 1 ust.(...) zd. 1 oraz § 11 ust. 5 umowy nr (...).

Abuzywność przedmiotowych postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych jest konsekwencją przyznania wyłącznie bankowi jako stronie umowy kredytu uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Wysokość tego zobowiązania - jak wynika z postanowień umowy kredytu tudzież ogólnych warunków - miała być określana wedle kursu franka szwajcarskiego ustalanego w tabelach kursowych banku, przy czym ani w umowie ani w ogólnych warunkach nie zostały określone zasady ustalania kursu tej waluty. Z przedmiotowych postanowień wynika tylko i wyłącznie, że kwota kredytu miała być ustalana (i faktycznie została ustalana) na podstawie kursu kupna waluty określonej w tabeli kursów banku obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu. Identyczna regulacja została przewidziana w odniesieniu do rat kredytu, albowiem w umowie przewidziano, że kwota w złotych wpłacona na poczet raty była przeliczana wedle kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku obowiązującej w dacie spłaty z godziny 14:50.

Taka redakcja postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych faktycznie pozostawiła bankowi dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu franka szwajcarskiego w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem walutowym. Zasady ustalania kursów walutowych zostały przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, albowiem w zakwestionowanych postanowieniach umownych tudzież ogólnych warunkach umownych nie zostały wskazane żadne obiektywne wskaźniki kształtowania kursu walut niezależne od woli stron. Przy takiej redakcji postanowień umownych i ogólnych warunków, bank może jednostronnie i arbitralnie określać wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Określanie wysokości świadczeń na podstawie zawartej umowy kredytu odbywa się w oparciu o kursy sporządzone przez pozwanego, przy czym uprawnienie do określania wysokości kursów franka szwajcarskiego nie doznaje formalnie żadnych ograniczeń. Tego rodzaju ograniczeń nie przewiduje bowiem sama umowa oraz ogólne warunki umowne; nie przewidują ich również żadne przepisy prawa, albowiem art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów.¹

Takie zaś postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i naruszają równorzędność stron, albowiem pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Trafność takiego stanowiska ostatnio została potwierdzona w uchwale Sąd Najwyższego z 28 kwietnia 2022r. w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22. W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje: „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 3851 k.c.”

Zasygnalizować należy, że uznanie tej treści postanowień umownych oraz ogólnych warunków umownych za abuzywne w ramach niniejszego postępowania nie powinno stanowić zaskoczenia również z uwagi na jednoznacznie negatywną ocenę tak zredagowanych postanowień umowy przeprowadzaną w ramach tzw. abstrakcyjnej kontroli abuzywności. Postanowienia umowne o podobnej treści i identycznych skutkach jak postanowienia kwestionowane w

niniejszej sprawie były już niejednokrotnie wpisywane do rejestru klauzul niedozwolonych, przy czym takie orzeczenia zapadały już ponad 10 lat wstecz. I tak; w wyroku z 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w ramach kontroli abstrakcyjnej, uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) o treści: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 7 maja 2013 r. VI ACa 441/13, Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży (...) nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...). Tego rodzaju mechanizm jak przewidziany w kwestionowanym postanowieniu - w ocenie Sądu Apelacyjnego zawartej w przywołanym orzeczeniu - jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Natomiast treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany².

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia waloryzacyjne zamieszczone w umowie kredytu zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania nie odpowiadały warunkom określonym w przywołanym orzeczeniu, albowiem na podstawie przedmiotowych postanowień konsument nie był w stanie ustalić kursu wymiany waluty stosowanego przez przedsiębiorcę. W przedmiotowej umowie jak i w ogólnych warunkach żadne takie kryteria nie zostały wskazane. Żadne tego rodzaju kryteria nie są również przewidziane w obowiązujących przepisach prawa.

Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży (...) w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, albowiem godzą w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą wpływać na obowiązki kredytobiorców w sposób nie poddany kontroli kontraktowej. Ocena taka jest wystarczająca do podjęcia przez sąd meriti ustaleń, co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w konsekwencji stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego, w sposób ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów.

Ten kierunek wykładni potwierdza także art. 76 Konstytucji RP, zgodnie z którym ochrona przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi jest konstytucyjnym zadaniem władzy publicznej (art. 76 Konstytucji). Nakaz wynikający z tego przepisu jest kierowany przede wszystkim do ustawodawcy, którego obowiązkiem jest zapewnienie odpowiedniego, minimalnego poziomu ochrony słabszego uczestnika rynku. Nie oznacza to jednak, iż art. 76 Konstytucji pozostaje bez wpływu na wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego; w procesie jego

stosowania przez sądy. Przeciwnie, także sądy jako organy władzy publicznej, powinny w odniesieniu do przepisów mających na celu ochronę konsumentów stosować ich wykładnię, która umożliwi jak najpełniejsze urzeczywistnienie tej ochrony.

Dodać również należy, że klauzula abuzywna nie traci tego charakteru z uwagi na okoliczność, że kursy wymiany walut ustalane w tabelach banku były kalkulowane w oparciu o czynniki obiektywne. Takiego skutku nie wywołuje również ustalenie, że kursy (...) stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP. Nie ma również znaczenia, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych.

Istota abuzywności tkwi w treści postanowienia umownego, która dopuszcza, aby kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwanego bank i nie określa ani kryteriów, ani zasad wiążących kredytodawcę przy ustalaniu kursu wymiany walut. Sama zaś kwestia abuzywności postanowienia podlega ocenie według stanu na datę zawarcia umowy. Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, w tym także sposób stosowania postanowienia umowy w praktyce, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia³.

Zgodnie z art. 3851 § 1 postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając umowę kredytu działali jako konsument. Pozwany nie kwestionował statusu konsumentów po stronie powodów; nadto zaś z samej umowy kredytu tudzież całości dokumentacji kredytowej wynika, że zaciągnięcie kredytu nastąpiło w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Dodać zaś należy, że kwestia legitymowania się statusem konsumenta identycznie ocena postanowień umowy pod kątem abuzywności podlega ocenie na datę zawarcia umowy.

Postanowienia zamieszczone w zawartej umowie kredytu nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron.

Umowa pomiędzy stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce te stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle formułowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd też strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jej treści.

Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza natomiast rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację treści. Tego rodzaju sytuacja, że konsumenci mogą albo podpisać umowę albo jej nie podpisywać, nie stanowi możliwości negocjacji. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny i co więcej - najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami; nie jest jednak wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy.

Powodom zaoferowano produkt typowy, adresowany do klientów banku (osób fizycznych) zainteresowanych umową kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...). Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytu opierały się o wzorzec stosowany w banku, na których treść powodowie nie mieli realnego wpływu. Dostosowanie umowy kredytowej do potrzeb powodów dotyczyło jedynie ustalenia wysokości kredytu oraz okresu spłaty, a zatem podstawowych parametrów kredytu, co bynajmniej nie świadczy o indywidualnym negocjowaniu klauzul waloryzacyjnych. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania, o czym w okolicznościach tej sprawy nie ma mowy.

Odnosząc się z kolei do argumentów pozwanego dotyczących poinformowania powodów o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt oraz wpływu ryzyka kursowego na wysokość zobowiązań kredytobiorcy wskazać należy, że prawidłowa realizacja obowiązku informacyjnego wymaga zachowania ponadstandardowej staranności i przedstawienia informacji umożliwiających konsumentowi pełne rozeznanie, co do istoty transakcji.

Umowa kredytowa jest bowiem zawierana na wiele lat, ma na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy, a także niejednokrotnie jego rodziny i ma daleko idący wpływ dla egzystencji konsumenta. Z uwagi na te okoliczności wprowadzenie do umowy kredytowej mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada tylko elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat.⁴

Również z orzecznictwa TSUE wynika, że prawidłowe pouczenie ze strony banku winno uświadomić kredytobiorcy, że ryzyko kursowe ma charakter nieograniczony i ukazywać wpływ także silnej deprecjacji waluty krajowej, w której dokonywane są płatności w stosunku do waluty indeksacji kredytu, na wysokość raty i saldo kredytu. Niekiedy może to bowiem spowodować, że ciężar spłaty kredytu będzie dla konsumenta nie do udźwignięcia. Trzeba przy tym wskazać, że sama wiedza konsumenta o zmienności kursów nie świadczy jeszcze o świadomości poziomu tego ryzyka. Pouczenia muszą być szczegółowe, zawierać symulacje i przedstawiać zmiany kursu w długim okresie, najlepiej, gdyby był to czas obowiązywania umowy.⁵

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie - w ocenie Sądu - nie wynika, aby strona pozwana spełniła obowiązek informacyjny zgodnie z przedstawionymi powyżej wymogami, o czym była mowa już wcześniej. Strona pozwana nie udowodniła, aby informacje przekazane powodowi przed zawarciem umowy były na tyle obszerne i jasne, że powód jako konsument na ich podstawie mógł się zorientować o skali ryzyka związanego z możliwą zmianą kursu walut na wysokość całego zobowiązania kredytowego i poszczególnych rat.

Zaznaczyć zaś należy, że poinformowanie konsumenta o warunkach umowy i skutkach zaciągnięcia owego zobowiązania przed zawarciem samej umowy ma dla niego fundamentalne znaczenie. To w szczególności na podstawie tych informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany nie uprzedził powodów, że ryzyko kursowe jest nieograniczone, a w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej ciężar spłaty kredytu może okazać się dla niego nie do udźwignięcia. Wybór rodzaju kredytu wynikał niewątpliwie z proponowanej niskiej raty, atrakcyjnego oprocentowania i informacji o stabilności waluty szwajcarskiej. Brak rzetelnej informacji o ryzyku kursowym nie pozwala jednak ocenić tego wyboru konsumenta jako w pełni świadomego. W istocie rzeczy powód nigdy nie został prawidłowo poinformowany o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie tak istotnie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Nigdy nie zaprezentowano mu bowiem szczegółowej symulacji, która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiał uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Konstrukcja samej umowy kredytu jest natomiast taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnąć nadal - teoretycznie w nieskończoność i bez żadnych ograniczeń. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powodów, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Pozwany nie zaproponował również powodowi żadnego rozwiązania stanowiącego zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym np. przez ubezpieczenie ryzyka kursowego czy wprowadzenie tzw. „mechanizmu stop loss”, tj. maksymalnego granicznego kursu franka szwajcarskiego możliwe do przyjęcia w umowie. Powodowie - jak wskazano już wcześniej

- nie miał również możliwości negocjacji postanowień umownych, albowiem jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE należy podkreślić, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych⁶. Chodzi zatem o takie pouczenie, w oparciu, o które kredytobiorca zostanie poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej⁷. Nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, które opierają się na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy albo ulegnie nieznacznym wahaniom. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej⁸.

Prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało przekazania powodowi pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty jaka była możliwa do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, wobec czego podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej; przez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot; wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty.

Analiza wykresu historycznego kursu franka szwajcarskiego pozwala na niewątpliwe stwierdzenie dwóch okoliczności. Po pierwsze w lutym 2004 r. kurs franka szwajcarskiego osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (ok. 3,11 zł). Po drugie po tej dacie kurs franka szwajcarskiego sukcesywnie się obniżał i na datę zawarcia aneksu do umowy kredytu wynosił 2,27 zł. Odległość czasowa maksimum kursowego i pierwszej umowy powodów to niespełna 3 lata, a zatem dość krótka w porównaniu przewidywanym np. trzydziestoletnim okresem trwania umowy kredytowej. Skoro więc w krótkiej perspektywie kurs zmienił się tak znacznie to w informacji dla konsumenta należało wskazać zarówno tak wysoką zmienność jak i zwiększenie kursu przynajmniej o wartość stanowiącą różnicę pomiędzy maksimum kursowym i kursem z daty zawarcia umowy. Innymi słowy dające się przewidzieć ryzyko walutowe należało określić przez aktualny kurs powiększony o ową różnicę. Ocena korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym, wymaga nie tylko określenia nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji - w ocenie Sądu - jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym (np. założenie maksymalnego wzrostu kursu na 20 % zamiast na 50 %) w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy kredytu powiązanej z kursem walutowym zamiast w złotówkach czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu - ponad odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank. Nikt działający racjonalnie nie zgodzi się na poniesienie o 50% ceny, która nie zostanie zrekompensowana dodatkowymi korzyściami.

W niniejszej sprawie - jak już zostało wskazane wcześniej - pozwany bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcom ograniczył się do ogólnej wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego bez żadnych bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu. W ocenie Sądu posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny co oznacza, że w kredyту powiązanego z kursem franka szwajcarskiego musi to brać pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Konsument przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku w związku z czym ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie nie otrzymali tak rzetelnej i wyczerpującej informacji o ryzyku walutowym i wpływie wahań kursu waluty na jego zadłużenie, albowiem bank nie przedstawił im tych informacji, którymi ówczesnie dysponował. Nie chodzi tutaj o możliwość przewidzenia przez Bank możliwości tak istotnej zmiany kursu franka szwajcarskiego jaka nastąpiła w przyszłości, lecz zaniechanie przekazania informacji dotyczących wahań tej waluty, które miały miejsce w nieodległej przeszłości i ich możliwego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powód nie tylko nie był w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie był w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie mu indeksacja.

Nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umów kredytu dotyczą głównych świadczeń stron. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, albowiem odsetki te są naliczane - zgodnie z konstrukcją umowy - od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Kontrola postanowień określających główne świadczenia stron pod kątem abuzywności jest w pełni dopuszczalna, albowiem przedmiotowe postanowienia nie zostały sformułowane jednoznacznie; prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Nie sprzyja zaś temu odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat⁹. Przyznanie bankowi prawa do ustalania kursu waluty bez ograniczenia skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego. Tego rodzaju wadliwość postanowienia umownego polegająca na braku wskazania transparentnych i zrozumiałych kryteriów ustalania kursu waluty uniemożliwia konsumentowi pełne zorientowanie się w zakresie dotyczących go konsekwencji ekonomicznych wynikających z zawartej umowy¹⁰.

Tak sformułowane postanowienie umowy narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego, godzi w dobre obyczaje i prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego czy denominowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe i naraża konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, musi zostać ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu franka szwajcarskiego zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i

zawierania umowy kredytu. Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota kredytu udzielonego powodom została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży obowiązującego w dacie zarachowania wpłaty.

Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahanom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji było nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy co samo z siebie przesadza o rażącym naruszeniu interesu konsumenta. Zważyć należy, że pozwany Bank udzielając kredytu indeksowanego poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi. Odmierna jest natomiast sytuacji konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach spłaty. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego. Odbiorca kredytu mieszkaniowego może być zobowiązany do spłaty kredytu bankowego przez wiele lat, a odsetki mogą znacznie wzrosnąć, przy czym spłata kwoty podstawowej w ogóle nie nastąpi lub jej kwota nie będzie choć w przybliżeniu proporcjonalna do całkowitej kwoty zadłużenia.

Pozwany bank przez takie sformułowania postanowień umowy zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony, a mianowicie przez zwiększenie wartości świadczenia wyrażonego we frankach szwajcarskich za pomocą obniżenia kursu kupna przy wypłacie kredytu, co ma również bezpośredni wpływ również na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank odsetek naliczanych od kapitału przeliczonego na walutę obcą. Możliwość zmiany wysokości zobowiązania umożliwił również mechanizm przeliczeń przewidziany w umowie w odniesieniu do spłat poszczególnych rat tj. przeliczania wpłat uiszczonych w złotych według kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku. Wynika to zaś z tego, że kurs sprzedaży waluty ze swej istoty jest zawsze wyższy niż kurs kupna. Zastosowanie zatem kursu sprzedaży i kursu kupna skutkowało dodatkowym obciążeniem powoda spreadem walutowym stanowiącym nic innego jak dodatkową prowizję banku za „sprzedaż” waluty wedle której były przeliczane spłaty w złotych uiszczane przez powoda na poczet rat kredytu. Dodać zaś należy, że naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiste zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiste powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w złotych oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, w ramach, których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie.

Możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorców wynika i jest konsekwencją samego mechanizmu indeksacji zaś odwołanie się do obiektywnych czynników przy wyznaczaniu kursu wymiany walut czy wręcz kursu wymiany walut ustalanego przez podmioty inne niż bank niczego w tym nie zmienia. Okoliczność w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla abuzywności samych postanowień umowy niemniej jednak należy zauważyć, że pozwany korzystał z tych możliwości, skoro kwota kredytu została przeliczona na franki szwajcarskie wedle kursu kupna zaś wpłaty w złotych na poczet rat były przeliczane wedle kursu sprzedaży, co wynika przecież z samej umowy kredytu oraz harmonogramu spłat.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Powtórzyć należy, że abuzywnego charakteru tych klauzul nie ujmuje twierdzenie pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani ustalenie, że kursy (...) stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwanego Bank.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron.

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną, albowiem pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353(1) k.c. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować, albowiem bez takich postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy. Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi - w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP¹¹. Dodać należy również, że analiza całokształtu zachowania powodów w niniejszym postępowaniu prowadzi do wniosku, że odmówili oni zgody na dalsze obowiązywanie umów, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy.¹²

W ocenie Sądu nie można natomiast przyjąć, aby stosunek prawny pomiędzy powodami i pozwanym - w związku z abuzywnością postanowień aneksu do umowy nr (...) - mógł być kształtowany postanowieniami w tej umowie w pierwotnym brzmieniu. Zawarcie aneksu do tej umowy spowodowało zmianę charakteru stosunku prawnego łączącego strony, albowiem kredyt złotowy został przekształcony w kredyt indeksowany. Ten zaś skutek był objęty

wolą i zgodą obu stron umowy, albowiem strony zgodziły się na wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji i oprocentowania wedle stawki LIBOR. Zgoda stron na zawarcie aneksu do umowy, który zmienił charakter dotychczasowego zobowiązania spowodowała, że umowa kredytu w pierwotnej wersji przestała obowiązywać w dacie zawarcia tego aneksu. Upadek umowy kredytu indeksowanego jest konsekwencją abuzywności klauzul indeksacyjnych nie zaś braku zgody czy nieskutecznej zgody stron na przekształcenie pierwotnej umowy kredytu złotowego na umowę kredytu indeksowanego. Nie ma przeto powrotu do umowy kredytu w poprzednim brzmieniu, albowiem ta umowa - z woli stron - przestała obowiązywać w dacie zawarcia aneksu zaś upadek umowy kredytu indeksowanego nie powoduje powrotu do umowy w poprzednim brzmieniu. Wolą stron było bowiem nie tylko zmodyfikowanie postanowień dotychczasowej umowy kredytu, lecz zmiana charakteru i istoty tej umowy przez wprowadzenie mechanizmu indeksacji i stawki LIBOR.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405-410 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo - odsetkowym i łącznie dokonali wpłat w wysokości; na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) z dnia 25.07.2007r.- kwotę 184.202,73 zł oraz na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 16.11.2009 r. - kwotę 379.445, zł.

Z uwagi natomiast na nieważność umowy kredytu, powodowie - na podstawie powołanych wcześniej przepisów - mogli domagać się zwrotu całości wpłaconych kwot, przy czym kwota wskazana w pozwie tj. 122.952,90 zł stanowiła część tego świadczenia. W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi art. 481 k.c. W odniesieniu do terminu początkowego naliczania odsetek wskazać należy, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c., co w niniejszej sprawie nastąpiło z 10.02.2021r. (dzień po dacie upływie terminu do spełniania świadczenia wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty z 21.01.2021r.) W odniesieniu do pozostałych argumentów i stanowisk podniesionych przez strony w pismach procesowych wskazać należy, w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy¹³ Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które - przy uwzględnieniu koncepcji sądu - stają się wówczas bezprzedmiotowe.

IV. Koszty procesu.

Podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu stanowi art. 98 §1, §1¹ i § 3 k.p.c.

Sędzia:

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

1 OSN; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299, OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64

2 wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., sygn. C 212/20

3 OSN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, (...) Lex

4 OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSN z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, (...) Lex;

5 wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, wyrok TSUE z 20 września 2017 r. C-186/16, wyrok TSUE z 20 września 2018r., C-51/17, wyrok TSUE z 14 marca 2019 r. C-118/17.

6 wyrok TSUE z 20 września 2018 r. C -51/17, wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16

7 wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50

8 wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r. C- 776/19

9 OSA w B. z 9 maja 2019 r. I ACa 47/19, (...) Lex

10 OSA w K. z 14 sierpnia 2020 r. I ACa 1044/19, (...) Lex

11 wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20, Legalis nr 2562735),

12 uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21,

13 OSN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, Legalis nr 44600.